

Marta Wójcicka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie



<https://orcid.org/0000-0002-9846-9776>

Tożsamość europejska w polskim dyskursie medialnym (2015–2018). Rekonesans

Streszczenie. Ważne miejsce we współczesnym dyskursie publicznym zajmuje tzw. dyskurs tożsamościowy, dominujący w tzw. mediach tożsamościowych. W dyskursie tym we współczesnych mediach zwraca się uwagę m.in. na tzw. tożsamość europejską. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: jaki dyskurs tożsamościowy dotyczący tożsamości Europy kreowany jest w mediach, prezentujących różne poglądy polityczne. Analizie poddano frazę *tożsamość Europy/europejska*, która pojawia się w polskim dyskursie publicznym. W wyniku wstępnej analizy wskazano główne zagadnienia dotyczące tożsamości współczesnej Europy, podejmowane w dyskursie medialnym, tj. kryzys tożsamościowy, relacje między tożsamością europejską a narodową, wartości, zagrożenia dla tożsamości UE.

Słowa kluczowe: dyskurs publiczny/medialny, dyskurs tożsamościowy, tożsamość, wartości

Dyskurs – dyskursywny obraz świata

Dyskursy to „językowe, a przy tym społeczne fenomeny, powstające w konkretnych społecznościach” – zauważa Waldemar Czachur (2011: 81). Dyskurs stanowi pole semantycznych walk, w których ścierają się różne punkty widzenia, perspektywy oraz systemy wartości:

To właśnie w konkretnych dyskursach jako formach debaty społecznej uczestniczą różne podmioty mówiące, reprezentujące zbieżne bądź odmienne interesy i punkty widzenia, a przez to ostatecznie systemy wartości. To nie gdzie indziej jak tylko w dyskursach dochodzi do głosu polaryzacja punktów widzenia mająca bezpośredni wpływ na proces subiektywnego profilowania rzeczywistości. Wyraża się on w różnych formach dyskursywnej werbalizacji bądź strategiach dyskursywnych, które konkurują ze sobą (Czachur 2011: 83).

Marek Czyżewski wymienia trzy rodzaje dyskursu, które przenikają się, wpływają wzajemnie na siebie i konstruują obraz rzeczywistości danej osoby lub grupy społecznej. Wydaje się, że spośród tych trzech – dyskursu publicznego, polityki i politycznego – kluczowy jest dziś ten pierwszy, który obejmuje „wszelkie przekazy dostępne publicznie, a więc m.in. dyskursy instytucjonalne (parlamentarny, sądowy, szkolny), dyskursy związane z określonymi sferami społecznymi (dyskurs literacki, dyskurs ludzi biznesu, dyskurs subkultury punk), a także dyskursy środków masowego przekazu (inaczej – dyskursy medialne)” (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 2010: 19). Dyskurs publiczny, a w szczególności medialny, uważam za dominujący, wchłania bowiem (przynajmniej częściowo) lub relacjonuje pozostałe dyskursy, a więc dyskurs polityki, definiowany jako „wypowiedzi osób należących do elity władzy, związane z pełnionymi przez te osoby rolami i funkcjami politycznymi” (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 2010: 23), czyli wypowiedzi w parlamencie, w trakcie spotkań z mieszkańcami, podczas wieców i mityngów przedwyborczych oraz w politycznych instytucjach międzynarodowych (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 2010: 22–23), a także dyskurs polityczny, określany jako dyskurs elit symbolicznych (nauczycielski, akademicki, artystyczny, kościelny) na tematy polityczne (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 2010: 25). Na dyskurs potoczny oraz profilowany w nim obraz rzeczywistości przeciętnego użytkownika języka wpływa więc przede wszystkim dyskurs medialny, ponieważ – jak podkreśla Czachur – „dzisiejsza kompleksowa rzeczywistość nie jest dla nikogo do ogarnięcia, media stały się jej katalizatorem. To one zatem konstruują wyobrażenie o rzeczywistości, wpływają w znaczącym stopniu na kolektywną świadomość, publiczne opinie, kulturową i społeczną pamięć, a więc na całokształt postaw odbiorcy-uczestnika” (Czachur 2011: 84).

Dyskurs medialny pełni nie tylko funkcję katalizatora rzeczywistości, generujące go media określane są jako aktorzy, którzy „tworzą rzeczywistość, formułując dyrektywy, które nie muszą mieć potwierdzenia w realnej rzeczywistości. [...] Dyskurs staje się tutaj wygenerowaną przez podmioty medialne przestrzenią epistemologiczną, warunkiem możliwości wyrażania tych a nie innych treści, sensów i znaczeń kulturowych” (Czachur 2011: 85).

Przekonanie o tym, że dyskursy „współtworzą rzeczywistość społeczną (rodzaj relacji międzyludzkich) i kulturową oraz wyrażają to, co możliwe w danej społeczności kulturowej, a przez innowacje wpływają na kulturę, oferując określone strategie konceptualizowania rzeczywistości” (Czachur 2011: 86), doprowadziło do sformułowania terminu „dyskursywny obraz świata”. Zdaniem jego autora dyskursywny obraz świata (DOŚ), podobnie jak językowy obraz świata według Jerzego Bartmińskiego, to dyskursywnie wyprofilowana interpretacja rzeczywistości, dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie, o ludziach, rzeczach i zdarzeniach. Podkreślić należy, że DOŚ – jako reprezentacja wiedzy – „jest językowo konstruowany, negocjowany na bazie argumentów emocjonalnych lub racjonalnych oraz medialnie dystrybuowanych” (Czachur 2011: 87). Dyskurs stanowi pole walk, starć, negocjacji znaczeń i war-

tości reprezentowanych przez różne elity symboliczne (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 2010: 25). „DOŚ to jednostka dynamiczna, otwarta, elastyczna, będąca wynikiem ścierania się różnych strategii sporów, antagonizmów, władzy, siły interpretacji itd.” (Czachur 2011: 87). Pojęciami ważnymi dla współczesnego dyskursu publicznego (po roku 1989) są *Europa*, *europejskość* oraz *tożsamość europejska*. Znaczenia ich są nieustannie negocjowane, ustalane, są nie tylko rezultatem zmiennych relacji między Polską a Unią Europejską, lecz także lustrem poglądów elit symbolicznych z prawej i lewej (czy też prawej i środkowej) części sceny politycznej na rolę UE w Europie oraz wizji samej Europy. Wydawało się, że najintensywniej dyskurs ten rozwijał się tuż przed akcesją RP do UE, tymczasem dyskusja wokół UE ponownie rozgorzała i od 2015 (wygrane wybory parlamentarne Prawa i Sprawiedliwości) jesteśmy świadkami ponownego (re-)negocjowania znaczeń i odnowienia dyskursu tożsamościowego¹.

Dyskurs tożsamościowy – tożsamość dyskursywnie konstruowana

Ważne miejsce we współczesnym dyskursie publicznym zajmuje tzw. dyskurs tożsamościowy, dominujący – jak zauważają medioznawcy – w tzw. mediach tożsamościowych. Tożsamość jest w nich rozumiana esencjalistycznie, „jako jednorodna, niezbywalna i niezmienna, choć jednocześnie (paradoksalnie) zagrożona przez rozmaite zewnętrzne wpływy kulturalne i polityczne” (Lisowska-Magdziarz 2018: 48). Kwestią istotną dla tożsamości jest postać Innego. W dyskursie tożsamościowym Inny traktowany jest jako ktoś, kto zagraża tożsamości, „do Innego podchodzi [się – M.W.] zatem z pozycji obronnych albo izolacyjnych” (Lisowska-Magdziarz 2018: 49).

Tymczasem na antypodach dyskursu tożsamościowego lokuje się współczesna myśl naukowa o tożsamości. Zygmunt Bauman podkreślał:

[...] tożsamość jawi się raczej jako coś, co należy wytworzyć, a nie odkryć; jako przedmiot naszych wysiłków, „cel”, do którego należy dojść; jako coś, co musimy dopiero skłecić z części lub wybrać z dostępnych całości, a potem o to walczyć i chronić. Aby wygrać, prawda o niepewnym statusie tożsamości musi być wszakże (i tak się dzieje) wypierana i pracownie ukrywana (Bauman 2007: 18).

Tożsamość stanowi zatem kategorię dyskursywną, czyli jest tworzona, komunikowana i odkrywana w dyskursie, którego analiza jest „próbą odkrycia, ujawnienia, ukazania systemu pojęciowego, przekonań, ukrytych założeń autorów dyskursu” (Lisowska-Magdziarz 2006: 26). Tożsamości zbiorowe ujmowane są jako formacje dyskursywne, konstrukcje i wyobrażenia kulturowe, „powstające nie poprzez narzucone, lecz wytworzone systemy symboliczne i hierarchie wartości. Kultury prezentują oferty tożsamości

¹ Por. np. wypowiedź prezydenta Andrzeja Dudy z 11.09.2018 roku, którą wygłosił podczas spotkania z mieszkańcami Leżajska. Unia Europejska została określona przez prezydenta jako „wymagowana wspólnota, z której dla Polaków niewiele wynika” (*Prezydent Andrzej Duda o Unii Europejskiej: Wymagowana wspólnota*, 2018).

i formułują programy umożliwiające jednostkom przynależność do konkretnej grupy i manifestowanie tej przynależności na zewnątrz” (Assmann 2015: 317). Inny nie stanowi tu zagrożenia, ale źródło, lustro, inspirację dla formułowania tożsamości czy to indywidualnej, czy zbiorowej, bowiem „koncepcja własnego ja [także zbiorowego – M.W.] nie jest tworzona przez samotny podmiot, lecz współkonstruowana w dialogu z innymi” (Kociuba 2007: 56). „Tożsamość powstaje w procesie komunikowania z INNY² i z JA, czyli w dwóch kierunkach przekazu informacji oraz z INNI (zbiorowość, grupa kulturowa)” (Wójcicka 2016: 60). Tożsamość jest zatem kształtowana, kreowana, (re)negocjowana w komunikacji z Innym. „W komunikacji INNY staje się współkreatorem tożsamości JA/MY” (Wójcicka 2017: 89), przy czym „INNY, obecny w procesie komunikacji, pełni istotne funkcje tożsamościowe. Może nim być zarówno jednostka wchodząca w skład tej samej grupy narodowej czy etnicznej, ale różniąca się od nas sposobem bycia, systemem wartości itp. lub jednostka należąca do innej grupy kulturowej. Może nim też być inny/obcy wzór/skrypt kulturowy” (Wójcicka 2017: 93).

Ponieważ istotnym składnikiem tożsamości – zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej – jest język, to można powiedzieć, że „w języku i wraz z językiem pewna tożsamość (np. etniczna) zostaje człowiekowi niejako nadana. Wartości zawarte w języku i przekazywane przez niego z pokolenia na pokolenie są podstawą tożsamości (kim jestem) niejako »dziedziczonej kulturowo« (nie wybieranej świadomie, nie konstruowanej w narracji »tu i teraz«, ale nadanej)” (Wójcicka 2018: 9). „Na drodze socjalizacji kształtuje się [...] pewien zakres obiektywnych wyznaczników [tożsamości – M.W.] (kompetencje językowo-kulturowe)” (Kajfosz 2016: 72). Jednostka lub grupa społeczna od innych otrzymuje więc pewne składniki, które stanowią bazę dla formułowania jej tożsamości (INNI – JA/MY). Tożsamość ta ulega zmianie w czasie; i jednostka, i grupa społeczna podlegają nieustannym zmianom, weryfikują swoje spojrzenie na świat, wartości, a w rezultacie na siebie (JA/MY – JA/MY). Taką wersję siebie jednostka lub grupa koduje (w postaci tekstów werbalnych lub zachowań) i przesyła do INNY/INNI, od których otrzymuje komunikaty zwrotne, które może zinterioryzować i włączyć do swojego poczucia tożsamości, ponieważ „kształtujemy naszą samoocenę, wiedzę o możliwościach, pozycji, zakresie władzy, miejscu poprzez obraz, jaki funkcjonuje o nas w świadomości innych ludzi” (Paleczny 2008: 26). Proces ten można ukazać schematycznie (por. wykres 1):

Wykres 1. Proces konstruowania tożsamości



Źródło: Wójcicka 2018: 13

² W artykule z 2016 roku pisałam o komunikacji z ON/ONI, jednak dzisiaj bardziej adekwatne wydaje mi się stosowanie określenia INNY (ale nie OBCY).

Tożsamość zbiorowa jest więc takim ukształtowaniem podmiotu, w którym podstawową rolę odgrywają więzi jednostki z grupą, zakorzenione w wyobrażeniu o posiadaniu określonych cech wspólnych i wyrażające się w podzielanych zbiorowo dążeniach, celach i wartościach. [...] Tożsamość zbiorowa jest świadomościowym odbiciem społecznych relacji zależności i zobowiązań, współdziałania i wspólnych interesów (Golka 2010: 355–356).

Tożsamość zbiorowa nie jest jednak dana grupie raz na zawsze, jest kształtowana w komunikacji z innym, konstruowana w dyskursach publicznych.

Dyskursywny obraz tożsamości europejskiej

Na dyskursywne rozumienie tożsamości europejskiej bez wątplenia wpływ ma kontekst intensywnej przemiany społeczno-kulturowych, politycznych i ekonomicznych, tak w poszczególnych społeczeństwach narodowo-państwowych, jak i w skali globalnej. Intensywne wchodzenie Polski w orbitę globalnej kultury masowej, związane z transformacją systemową oraz z wejściem do Unii Europejskiej, zaowocowało licznymi rozważaniami dotyczącymi identyfikacji zbiorowych. Skutkowało to podjęciem w debatach publicznych i naukowych refleksji nad procesami przekształceń identyfikacji kulturowych, narodowych i regionalnych, a w kolejnych latach w pole dyskusji wprowadzono nowe wymiary identyfikacji, w tym głównie tożsamość europejską. Jak zatem we współczesnym kontekście społeczno-kulturowym definiowana i postrzegana w dyskursie publicznym, głównie medialnym, jest tożsamość europejska? Do postawienia tego ogólnego pytania nakłaniają obecna sytuacja geopolityczna, w tym głównie kryzys migracyjny, decyzja Wielkiej Brytanii o brexicie czy rosnące w wielu krajach, w tym w Polsce, nastroje nacjonalistyczne. Artykuł stanowi zatem wstępny rekonesans problemów dotyczących tożsamości europejskiej podejmowanych we współczesnym dyskursie medialnym. Z pewnością problematyka ta wymaga dalszych, pogłębionych studiów opartych na większym, reprezentatywnym materiale badawczym.

Aby spróbować dziś odpowiedzieć na pytanie, czym jest tożsamość Europy/europejska, analizie poddano wyłącznie frazę *tożsamość Europy/europejska*, która pojawia się w polskim dyskursie publicznym. Ograniczenie to wpłynęło na dobór próby badawczej, którą – w założeniu – miały stanowić przykłady dyskursu centrowego, prawicowego oraz lewicowego. Mimo że temat tożsamości europejskiej/Europy podejmowany jest przez wszystkie strony polskiego dyskursu publicznego, to sama fraza *tożsamość Europy/europejska* nie pojawia się np. w poddanych wstępnemu oglądowi portalach lewicowych (np. lewica.pl oraz nie.com.pl).

Podstawę materiałową, która ma pomóc w odpowiedzi na postawione wyżej pytania, stanowią zatem:

- teksty prasowe opublikowane w „Gazecie Wyborczej” (w wersji internetowej na portalu gazeta.pl), którą określić można jako gazetę prowadzącą dyskurs centrowy,

- teksty opublikowane na portalu wpolityce.pl, który określić można jako medium prezentujące ideologię prawicową.

Jako bazę wybrano jedynie te teksty, w których pojawiała się kolokacja *tożsamość europejska*. Zebrany materiał publikowany był w latach 2015–2018.

Przedmiotem analizy jest słowo klucz *tożsamość europejska/Europy*. Na początku należy postawić pytanie, co to jest „tożsamość europejska”, w jaki sposób definiowana jest w obu dyskursach. Definicji ostensywnej sformułowanej *expressis verbis* w żadnym z tych dyskursów nie odnajdziemy. Spróbujmy ją zrekonstruować na podstawie analizowanych tekstów.

W dyskursie centrowym tożsamość europejska utożsamiana jest z europejskością, Europą, wspólnotą, a także z tożsamością unijną, Unią. Tożsamość europejska łączona więc jest z Europą jako częścią świata obejmującą połączone pewną tradycją geopolityczną, ale przede wszystkim kulturą państwa, z ludźmi – Europejczykami oraz/lub z Unią Europejską, czyli gospodarzo-politycznym związkiem obejmującym demokratyczne państwa europejskie.

W dyskursie prawicowym tożsamość europejska utożsamiana jest wyłącznie z tożsamością unijną, rzadko jako ekwiwalentu używa się leksemu *wspólnota*. Przeanalizujemy najczęściej podejmowane w obu dyskursach tematy, łączone z różnie rozumianą tożsamością europejską.

Kryzys tożsamości europejskiej

W obu analizowanych dyskursach pojawiają się informacje o kryzysie (lub nawet braku) tożsamości europejskiej. Kryzys tożsamości europejskiej podkreśla dyskurs prawicowy, przy czym – jak już wspomniano – tożsamość europejska nie oznacza tu tożsamości Europejczyków, ale tożsamość Unii Europejskiej: *Po prostu Unia Europejska ma problem własnej tożsamości i przyszłości, przy którym cyrk urządzany Polsce jest kaszką z mleczkiem ze wspomnianego wcześniej przedszkola (Płonne nadzieje Trzaskowskiego, 2018)*. Należy zwrócić uwagę na to, że kryzys tożsamości europejskiej jest „problemem Unii” (a więc nie naszym), co stawia Polskę – członka UE – poza Unią, jako kogoś, kogo ten problem tożsamościowy nie dotyczy. Należy jednocześnie zauważyć, że kryzys ten nie jest wyraźnie diagnozowany.

W dyskursie centrowym także mówi się o braku silnej tożsamości europejskiej, ale nie jest to problem czyjś (nie mój): *Wobec braku silnej europejskiej tożsamości tworzenie z niej konkurencji dla tożsamości narodowej skazane jest na porażkę. Każdy polityk, który zaryzykuje postawienie na Unię kosztem swojego kraju, musi się liczyć z gwałtowną klęską (Cud politycznej inżynierii, 2018)*. Tożsamość europejska nie jest tu stawiana w opozycji do tożsamości narodowej.

Oba dyskursy nie tylko odnotowują kryzys tożsamości europejskiej, ale jednocześnie ukazują relację między tożsamością europejską a tożsamością narodową.

Tożsamość europejska a narodowa

Europejskość w dyskursie centrowym nie jest stawiana w opozycji do tożsamości innych krajów, np. Polski, ale jako część (element, a wręcz fundament) tożsamości Polaków. Jest więc określana jako jedna z *fundamentalnych tożsamości Polaków i bodaj najważniejsza więź łącząca nas ze światem zewnętrznym* (My, unio-Polacy, 2018). Europejskość traktowana jest jako cecha wspólna łącząca Polaków z innymi narodami. Nie stanowi więc zagrożenia dla tożsamości narodowych, wręcz przeciwnie — jest wyborem cywilizacyjnym, który umożliwi komunikację z innymi: *Unia nie jest jakimś mitem, który ma rozcieńczyć naszą tożsamość. Jest wyborem cywilizacyjnym, który ułatwia nam opowiedzenie o naszej kulturze w sposób zrozumiały dla innych* (W nowym budżecie UE, 2018). Warto zauważyć, że w dyskursie tym podkreślane są wzajemne wpływy i powiązania Polski z Europą, tożsamości narodowej z tożsamością europejską. Tożsamość europejska z jednej strony określana jest jako fundament tożsamości narodowej, z drugiej — czerpie z solidarności i wolności, określanych jako wartości ważne dla Polaków (zob. Bartmiński 2014: 163).

Wartości tożsamości europejskiej

W dyskursie centrowym europejskość jest wiązana przede wszystkim z **wolnością**: *europejskość powiązana z wolnością i prawami obywatelskimi* (My, unio-Polacy, 2018). Wartości, na których opiera się tożsamość unijna, to również **pluralizm** i niezależność mediów, a także **solidarność**: *solidarność to wzajemna pomoc. Tak ją pojmuje Europa, czerpiąc inspiracje z wolnościowego ruchu Polaków z Sierpnia '80. To jedna z fundamentalnych wartości Unii Europejskiej* (PiS solidarny z pieniędzmi, 2017). Do wartości stanowiących podstawę tożsamości europejskiej w dyskursie tym, obok wolności, solidarności, pluralizmu, zaliczana jest **pamięć o II wojnie światowej**: *pamięć o II wojnie wymusiła zmiany w polityce społecznej krajów zachodnich. Była też jednym z fundamentów wspólnoty transatlantyckiej. Czy dzisiejszy kryzys Unii Europejskiej, czy szerzej Zachodu, nie jest wynikiem m.in. zapomnienia o tym dramatycznym doświadczeniu? Pytanie ważne także dla nas, członków tej Wspólnoty* (Spór o muzeum II wojny, 2017).

Ponadto w dyskursie centrowym tożsamość europejska łączona jest z takimi cechami, jak: **warstwowość**, **złożoność**, **niehomogeniczność**: *Europejska tożsamość ma wiele warstw, w tym cztery alfabety, trzy religie i wiele narodowych języków. To niezbyt wygodna perspektywa dla piewców współczesnej antyislamskiej retoryki, którzy w każdym muzułmaninie widzą terrorystę* (Inwazja islamu, 2018). Składnikami tej tożsamości są różne języki, kultury, religie, a kluczowe są **prawo/rządy prawa**: *rządy prawa stanowią kluczowy element tożsamości UE* (Włoski rząd chce, 2017) oraz **demokracja**, **poszanowanie praw człowieka i dialog**: *Nowy premier chce dechrystianizować Europę. Ale chrześcijańska tożsamość nie jest jedynym spoiwem tej wspólnoty. Są nimi także demokracja i rządy prawa. Wolność. Szanowanie praw człowieka. Dialog* (Rekonstrukcja rządu, 2017). Tożsamość europejska łączona jest ze społeczeństwem

obywatelskim, zaangażowanym w działanie i dialog z innym członkiem wielkiej i różnorodnej wspólnoty europejskiej: „*Erasmus dla wszystkich*” wpisuje się w historię budowania tożsamości europejskiej oraz społeczeństwa obywatelskiego, by z tym większą dynamiką je odnowić. W ten sposób chce przywrócić europejską ambicję cywilizacyjną i wzmocnić solidarność pomiędzy Europejczykami oraz przywiązanie obywateli do wspólnych instytucji (Czas na Erasmusa, 2018). Tożsamość europejska i społeczeństwo obywatelskie stanowią kolekcję. Przykładem narodu, który jest w stanie poświęcić życie w imię wartości europejskich, są — zdaniem podmiotów tego dyskursu — Ukraińcy, określane jako męczennicy, działający na rzecz integracji europejskiej. Ich ofiara ma stać się budulcem tożsamości europejskiej, ma rozbudzić emocje: *Ukraińcy przynieśli nam wielki dar: pierwszych męczenników, którzy oddali życie za integrację europejską. Do tej pory projekt europejski pozbawiony był heroizmu i nie budził masowych emocji. Przemawiał do nas technokratycznym językiem traktatów, dyrektyw i rekomendacji. Walił torebką w blat i żądał: „I want my money back!” Teraz dzięki Ukraińcom ma szansę zostać uwznioślony i zyskać nowy wymiar. Ukraińcy dali Europie symboliczną broń, której może użyć, by powstrzymać falę ksenofobicznych egoizmów zalewających serca i umysły obywateli. Nie zmarnujmy tego daru. Dopilnujmy, by obrazy i świadectwa ukraińskiego męczeństwa weszły do kanonu europejskich symboli jako ikoniczne wyobrażenia odwagi i przywiązania do wspólnej Europy. Wykorzystajmy ofiarę Ukraińców jako kapitał cementujący spójność europejską. Niech ta ofiara stanie się budulcem zbiorowej tożsamości (Wzniesmy w Brukseli, 2014).*

Tożsamość europejska według dyskursu centrowego — jak każda konstrukcja tożsamościowa — opiera się na pamięci zbiorowej. Dyskurs centrowy jako swego rodzaju mit założycielski tożsamości europejskiej wskazuje **pamięć o II wojnie światowej** oraz **męczeństwo Ukraińców** w dążeniu do integracji. Jej siłą ma być **jedność w wielości** (owa warstwowość i złożoność). Wartości, które są podstawą każdej autoidentyfikacji, wynikają z demokracji (wolność, prawo, dialog).

Asocjacje skrajnie odmienne budzi europejskość w dyskursie pravicowym. Tożsamość europejska łączona jest z dziedzictwem jednej tylko religii, czyli chrześcijaństwa: *Chrześcijaństwo od wieków kształtowało tożsamość, kulturę i życie społeczno-polityczne narodów europejskich. Swój najpełniejszy wyraz znalazło w średniowiecznej Christianitas, projekcie cywilizacyjnym, przekraczającym partykularne poczucie przynależności etnicznej, w którym podstawowym punktem odniesienia był Bóg. Współczesna Europa, pogrążając się w coraz głębszym kryzysie, konsekwentnie odcina się od tego dziedzictwa (Christianistas), chrześcijańska tożsamość Europy może przywrócić Unii Europejskiej równowagę (O słowach Verhofstadta).* Tożsamość europejska to tożsamość chrześcijańska, a więc podkreśla się tu **jednolitość, jednowarstwowość Europy**.

W dyskursie pravicowym wielokrotnie podnoszone jest to, że jedyną wartością, wokół której można zbudować tożsamość Europy, jest **chrześcijaństwo**. Inne wartości — podkreślane w dyskursie przeciwnym — są tu określane jako „*tzw. wartości*”: *Czy poza chrześcijaństwem istnieją jakieś wspólne wartości, które mogłyby skutecznie budować tożsamość Europy? Wielu liberalno-lewicowych polityków przy tej okazji mówi o demokracji czy tolerancji. Jeżeli nawet wymienimy te wartości, na przykład demokrację, to jest to oczywiście słowo „magiczne” i jest to, cytując tytuł*

pewnej książki, „Bóg, który zawiodł”. Jeżeli sięgniemy do demokracji ateńskiej, to trzeba powiedzieć, że była to demokracja w gruncie rzeczy niedemokratyczna, bo wykluczała przecież rolę kobiet, obywateli drugiej kategorii, czyli niewolników, którzy byli pozbawieni obywatelstwa. To właśnie chrześcijaństwo poprzez swoją naukę o równości i godności człowieka, można powiedzieć, zdemokratyzowało tę demokrację ateńską. [...] A zatem nie obędziemy się po prostu bez chrześcijaństwa. Jeżeli chcemy nadać tym tzw. wartościom europejskim sens, autentyczną wartość, to musimy je chrystianizować, korzystać z tego wkładu, które wniosło chrześcijaństwo. Bez tego wkładu te wartości są puste i są wręcz zagrożeniem dla systemu społecznego (Jeżeli chcemy nadać).

O ile więc w dyskursie centrowym wskazywane są różne wartości budujące tożsamość europejską, o tyle w dyskursie prawicowym jedyną wartością jest chrześcijaństwo. Tożsamość europejska według dyskursu centrowego stanowi pomost między różnymi, tworzącymi UE, narodami, wyznaniem, tradycjami. Według dyskursu prawicowego jedynym filarem tożsamości europejskiej jest i może być, pomimo wewnętrznego zróżnicowania, chrześcijaństwo.

Zagrożenia tożsamości europejskiej

Warto – w obu dyskursach – przeanalizować wskazywane w nich zagrożenia dla tożsamości europejskiej. W dyskursie centrowym zagrożeniem jest przede wszystkim partia rządząca, czyli **Prawo i Sprawiedliwość**: *PiS chce zerwać więź Polaków z Unią, zaorać ich europejską tożsamość, by naszym odniesieniem pozostały jedynie wyobrażenia Kaczyńskiego o Europie (My, unio-Polacy, 2018); Jednak zamierzając się na europejską tożsamość Polaków, PiS zastawia na siebie pułapkę. Bo od pokoleń wielka część Polaków uważa się za Europejczyków, tyle że nierzadko, jak choćby w PRL-u, uwięzionych przez Wschód (My, unio-Polacy, 2018). Pisząc o tym zagrożeniu, stosuje się metaforykę walki (zamierzając się, zerwać) oraz orki (zaorać). Działania partii rządzącej ujmowane są jako oparte na przemocy, skoncentrowane na niszczeniu tej części tożsamości narodowej. Tu bowiem obie tożsamości nie są stawiane w opozycji, ale łączone. Właściwie **tożsamość europejska** stanowi w tym ujęciu **część tożsamości narodowej**, ale mocno i zdecydowanie **przeciwstawiana jest nacjonalizmowi**: *W 1935 roku filozof Edmund Husserl został wykluczony z uniwersytetu dlatego, że był Żydem. Już wtedy uznał on konstytucję tożsamości europejskiej za jedyną drogę oparcia się nacjonalizmowi, który rozprzestrzeniał się wówczas w Europie. Kilka lat później Stefan Zweig wezwał do idei przemieszczania młodych ludzi w Europie, w szczególności w kontekście ich edukacji i przekazywania historii kultury jako wspólnego doświadczenia mającego na celu wzmocnienie europejskiej solidarności i uniknięcie moralnej dezintegracji naszego kontynentu (Czas na Erasmusa, 2018). Tożsamość europejska ma stanowić antidotum na rozprzestrzeniający się w Europie nacjonalizm, który powoduje wykluczenie. Ponownie przywoływane są wartości stanowiące podstawę tożsamości europejskiej: wspólne doświadczenia i solidarność.**

Drugim zagrożeniem dla tożsamości europejskiej jest **łamanie prawa**, prawo bowiem kształtuje tę tożsamość: *Państwo prawa i prawa podstawowe kształtują europejską tożsamość. Nie możemy się zgodzić na ich kwestionowanie, na ich łamanie wewnątrz Unii. Trzeba na coś takiego reagować, aby ratować tożsamość naszej wspólnoty (Włoski rząd chce, 2017).*

Jako zagrażające tożsamości europejskiej wskazywane są działania jednego z członków Unii. Zagrożenie nie przychodzi więc z zewnątrz, ale jest to wewnętrzna dezintegracja.

W dyskursie prawniczym zagrożeniem jest znacznie więcej, są to zarówno działania pewnych instytucji, skierowane przeciwko wartościom (narodowości, ciągłości historycznej oraz chrześcijaństwu), jak i zjawiska społeczno-kulturowe oraz ludzie (imigranci).

Według podmiotów konstruujących dyskurs prawniczy tożsamość Europy budowana jest przez elity dwóch państw, Francji i Niemiec, które odpowiadają za to, że jest ona pozbawiona historycznej ciągłości, tragizmu i bohaterstwa narodowego: *W Unii Europejskiej dominuje ideologia posthistoryczności, stworzona przez elity dwóch państw, Francji i Niemiec, które budują własną tożsamość i tożsamość Europy na przewyżczeniu historycznej ciągłości. W tej ideologii nie ma miejsca na tragizm czy bohaterstwo, które traktuje się jako przejaw groźnego nacjonalizmu i populizmu (W dominującej UE, 2018).*

Ciągłość – jak podkreślają psychologowie i socjologowie – jest podstawą każdej autoidentyfikacji. Dyskurs prawniczy podkreśla „zawłaszczenie” tożsamości europejskiej przez dwóch aktorów, którzy odpowiadają za proces jej kreacji, a którzy – wedle tego przekazu – odpowiedzialni są za brak ciągłości.

Zagrożeniem dla tożsamości europejskiej w dyskursie prawniczym są **działania przywódców Niemiec i Francji oraz Unii**, a także **unijne** (oraz obowiązujące w innych państwach) **prawo**: *Jedna z polskich celebrytek wprost opowiedziała, że dokonała aborcji, bo miała tylko dwa pokoje z kuchnią. Ale to jest także poczucie i chęć prowadzenia ideologicznej krucjaty. Dlatego odbiera się ludziom dzieci i podejmuje decyzje bez zgody rodziców. Widać, że ten szalony sędzia z Wielkiej Brytanii ma poczucie takiej misji, on to robi z oddaniem. Bardzo mnie martwi ten świecki zelotyzm, który jest wymierzony w tradycję i tożsamość europejską (O sprawie Alfiego, 2018).* Zagrożeniem dla tożsamości europejskiej jest więc – powtórzmy – **świecki zelotyzm**³.

W dyskursie prawniczym zagrożeniem dla tożsamości europejskiej jest **brak narodowości i chrześcijaństwa**: *Mamy wizję Europy pozbawionej narodowości, tożsamości kulturowej. To są projekty polityczne, które są dzisiaj forsowane w sposób wręcz oficjalny w Europie. Wizja Paneuropy jest wizją Europy przyszłości, pozbawionej własnej tożsamości, w tym przede wszystkim tożsamości chrześcijańskiej. To widać oczywiście także w konkretnych detalach, chociażby w tej rezygnacji z nazewnictwa chrześcijańskiego świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy Zmartwychwstania Pańskiego, utracie symboliki religijnej, wręcz w działaniach opresyjnych na rzecz rozdzielenia sfery świeckiej od kościelnej (Jeżeli chcemy nadać).* W dyskursie tym obie tożsamości (europejska i narodowa) ukazane są w innej relacji. Tożsamość narodowa jest (czy ma być) częścią tożsamości europejskiej, a tożsamość europejska równa się

³ Przystarzałe: fanatyzm.

tożsamości chrześcijańskiej. Jak już wcześniej zauważono, w dyskursie pravicowym w zasadzie mówi się o dwóch tożsamościach europejskich: 1) tej, której się pozbawia Europę, zagrożonej przez świecki zelotyzm oraz 2) tej budowanej przez elity dwóch państw, pozbawionej tożsamości kulturowej, tożsamości chrześcijańskiej. Wydaje się zatem, że mamy tu do czynienia z dyskursem tożsamościowym, który tożsamość europejską (tę właściwą, punkt 1) traktuje esencjalistycznie, natomiast tożsamość budowaną przez owe elity, określaną też jako wizję Europy, dyskursywnie, przy czym ta druga – w optyce tego dyskursu – nie jest prawdziwą tożsamością. Jest czymś (prezydenta Francji) projektem: *Prezydent Francji otwarcie domagał się wyposażenia Europy w suwerenną władzę, a więc przekształcenia jej w państwo federalne, którego tożsamością ma być – jak powiedział – „demokracja liberalna”, a jego polityką społeczną – imigracjonizm (O słowach Verhofstadta)*. Zagrożeniem dla tożsamości rozumianej esencjalistycznie jest tożsamość dyskursywna.

Kolejnym zagrożeniem dla tożsamości europejskiej, wskazywanym w dyskursie pravicowym, są **przybysze, imigranci** (szczególnie muzułmanie): *Blisko pół wieku eksperymentu otwarcia na muzułmańską imigrację jest chyba najbardziej uderzającym dowodem klęski liberalnej ideologii. Przybysze w swojej masie nie chcą się asymilować. Odmawiają przyjęcia nie tylko dominującej kultury, lecz również tradycyjnych form europejskiej tożsamości (Tożsamość Europy, 2018)*. Inny – przybysz, imigrant – nie jest w dyskursie tym traktowany jako ktoś (współ)konstruujący tożsamość, jako lustro, które wpływa na ukształtowanie się poczucia tożsamości zbiorowej.

Najpoważniejszym zagrożeniem jest jednak sama **Unia Europejska**, która w dyskursie centrowym przedstawiana była jako strażnik wartości leżących u podłoża tożsamości europejskiej: *Unia nie może dopuścić, by jeden z jej najważniejszych członków naruszał wartości, takie jak wolność, pluralizm i niezależność mediów, które tworzą unijną tożsamość, siłę i być może nawet rację bytu (Reporterzy bez granic, 2016)*. W dyskursie pravicowym na straży wartości tworzących tożsamość europejską są Polacy, określanii jako *dziedzice wartości europejskich: Powiem jasno: jeżeli chcemy być dzisiaj Europejczykami, to musimy walczyć, i to ostro, z Brukselą. Nie po to, by Unię rozbić, ale by ją zreformować. Jeśli chcemy uratować Europę, musimy być przeciwnikiem obecnie rządzących w Unii. To, co oni robią, jest antyeuropejskie. To jest całkowicie sprzeczne z tym, o co walczyli ojcowie zjednoczonej Europy: Alcide De Gasperi, Konrad Adenauer, Jean Monnet. To miała być Europa ducha, a nie tylko biznesu. Kiedy więc walczy się dziś z Polską, to tak naprawdę walczy się z ideami, na których budowana była wspólnota europejska. To Polska jest prawdziwym dziedzicem tych wartości, nie Bruksela. Więcej na temat polskiej tożsamości kontrastującej z pogłębiającą się degradacją wartości w Europie w najnowszym numerze „Sieci” (Musimy walczyć z Brukselą, 2018)*. Polska jest zatem dziedzicem wartości europejskich oraz ich strażnikiem. W optyce dyskursu pravicowego dyskursywnie kształtowana tożsamość europejska jest ich przeciwieństwem. Dyskurs pravicowy podkreśla różnice, stawia Polskę i UE (czy szerzej Europę) w opozycji.

Jak widać z powyższych przykładów, w obu analizowanych dyskursach pojawiają się podobne tematy związane z różnie rozumianą tożsamością europejską. W dyskursie centrowym podkreślano wzajemne związki Polski i Europy (także Unii Europejskiej), podczas gdy w dyskursie prawicowym – Unia (oddzielona od Europy) ukazywana jest w opozycji do Polski. W dyskursie centrowym na straży tożsamości europejskiej, której zagrożeniem były polityka partii Prawo i Sprawiedliwość, nacjonalizm oraz łamanie prawa, stała Unia Europejska. W dyskursie prawicowym zagrożeniem dla tożsamości europejskiej są Unia Europejska oraz inne państwa (głównie Francja i Niemcy). Zagrożeń jest bardzo wiele, zarówno wewnętrzne (Unia, prawo unijne, inne państwa członkowskie i ich działania), jak i zewnętrzne (imigranci), a na straży tożsamości europejskiej ma stać Polska – *prawdziwy dziedzic wartości*. W dyskursie prawicowym tożsamość europejska rozumiana jest esencjalistycznie, jako niezmienna, trwała, jednorodna. Przeciwstawiana jej jest tożsamość dyskursywna, która dominuje w dyskursie centrowym. Dyskursywna tożsamość europejska jest dyskutowana, zmienna, jest projektem i wyborem. W dyskursie centrowym jest to waloryzowane pozytywnie, w dyskursie prawicowym – przeciwnie. Tożsamość powinna być czymś stałym, niezmiennym, nienegocjowanym. Dwa przeciwstawne dyskursy publiczne reprezentują zatem dwa odmienne spojrzenia na tożsamość, mamy tu do czynienia z dyskursem tożsamościowym oraz z dyskursem o tożsamości dyskursywnie konstruowanej, czyli nieustannie kształtowanej, stanowiącej świadomy wybór wartości, w którym Inny stanowi lustro, inspirację, element konstytutywny.

Literatura

- Assmann A., 2015, *Wprowadzenie do kulturoznawstwa. Podstawowe terminy, problemy, pytania*, tłum. A. Artwińska, K. Różańska, Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Bauman Z., 2007, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, tłum. J. Łaszcz, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Christianitas*, <https://wpolityce.pl/kultura/385749-christianitas-a-przyszlosc-europy-wazna-konferencja-w-krakowie-z-udzialem-wybitnych-intelektualistow> (dostęp: 30.07.2019).
- Czachur W., 2011, *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 4.
- Czas na Erasmusa*, 2018, <http://wyborcza.pl/osiemdziewiec/7,163530,23451757,czas-na-erasmusa-dla-wszystkich-to-program-ktory-sprawil.html> (dostęp: 25.05.2018).
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A., 2010, *Wprowadzenie*, w: M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

- Golka M., 2010, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie „Muza”.
- Inwazja islamu*, 2018, <http://wyborcza.pl/alehistoria/7,162654,22968777,inwazja-islam-u-wystawie-zydzi-chrzescijanie-muzulmanie.html> (dostęp: 5.02.2018).
- Jeżeli chcemy nadać*, <https://wpolityce.pl/kosciol/388184-nasz-wywiad-ks-prof-bortkiewicz-jezeli-chcemy-nadac-tzw-wartosciom-europejskim-sens-to-musimy-je-chryścianizowac> (dostęp: 30.07.2019).
- Kajfosz J., 2016, *Doznania emocjonalne w konstruowaniu tożsamości*, w: M. Dziekanowska, M. Wójcicka (red.), *Tradycja dla współczesności*, t. 9: *Tożsamości społeczno-kulturowe – kreacja i komunikacja*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kociuba J., 2007, *Narracyjna koncepcja tożsamości*, w: I. Borowik, K. Leszczyńska (red.), *Wokół tożsamości. Teorie, wymiary, ekspresje*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Lisowska-Magdziarz M., 2006, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lisowska-Magdziarz M., 2018, *Medialne narracje tożsamościowe i stosunek do Innego – problem społeczny i dylemat badawczy*, „Media, Biznes, Kultura” 1. <https://doi.org/10.4467/25442554.MBK.18.004.9283>
- Musimy walczyć z Brukselą*, 2018, <https://wpolityce.pl/polityka/400993-margueritte-dla-sieci-musimy-walczy-z-bruksela> (dostęp: 22.07.2018).
- My, unio-Polacy*, 2018, <http://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,22858914,my-unio-polacy-europa-to-nie-zagranica-to-nasza-przestrzen.html> (dostęp: 5.01.2018).
- O słowach Verhofstadta*, <https://wpolityce.pl/polityka/390747-nasz-wywiad-jurek-o-slowach-verhofstadta-nasza-odpowiedzia-powinna-byc-jasna-i-wyrzyna-afirmacja-zasad-ktore-uwazamy-za-universalne> (dostęp: 30.07.2019).
- O sprawie Alfiego*, 2018, <https://wpolityce.pl/polityka/391987-nasz-wywiad-prof-legutko-o-sprawie-alfiego-nie-wierze-w-to-ze-ke-zareaguje-bo-ta-raczej-ideowo-jest-po-stronie-siedzigo> (dostęp: 5.01.2018).
- Palczyński T., 2008, *Socjologia tożsamości*, Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM.
- PiS solidarny z pieniędzmi*, 2017, <http://wyborcza.pl/7,75968,22274877,pis-solidarny-z-pieniedzmi.html> (dostęp: 25.08.2017).
- Płonne nadzieje Trzaskowskiego*, 2018, <https://wpolityce.pl/polityka/400177-plonne-nadzieje-trzaskowskiego> (dostęp: 9.06.2018).
- Prezydent Andrzej Duda o Unii Europejskiej: Wyimaginowana wspólnota*, 2018, <http://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,23908823,andrzej-duda-w-lezajsku-o-ue-niech-nas-zostawia-w-spokoju.html> (dostęp: 22.08.2019).
- Rekonstrukcja rządu*, 2017, <http://wyborcza.pl/7,75968,22768166,rekonstrukcja-rzadu-i-premier-morawiecki-nowe-opakowanie-stara.html> (dostęp: 11.12.2017).
- Reporterzy bez granic*, 2016, <http://wyborcza.pl/7,75399,20908284,reporterzy-bez-granic-wzywaja-unie-europejska-by-nalozyla-na.html> (dostęp: 28.10.2016).
- Spór o muzeum II wojny*, 2017, <http://wyborcza.pl/7,75968,21967832,spor-o-muzeum-ii-wojny-jest-kolejna-odslona-trwajacej-od-lat.html> (dostęp: 16.06.2017).

- Tożsamość Europy*, 2018, <https://wpolityce.pl/polityka/389151-bronislav-wildstein-w-sieci-tozsamosc-europy-muzulmanska-imigracja-stala-sie-testem-na-prawdziwosc-dominujacej-w-europie-ideologii> (dostęp: 5.01.2018).
- W dominującej UE*, 2018, <https://wpolityce.pl/polityka/381086-prof-cichocki-w-dominujacej-ue-ideologii-posthistorycznosci-bohaterstwo-traktuje-sie-jako-przejaw-nacjonalizmu> (dostęp: 5.01.2018).
- Włoski rząd chce*, 2017, <http://wyborcza.pl/7,75399,22041399,wloski-rzad-chce-przyspieszenia-integracji-europejskiej-i-ukarania.html> (dostęp: 2.07.2017).
- Wójcicka M., 2016, *Tożsamość w procesie komunikacji*, „*Artes Humanae*”, vol. 1: *Problemy i perspektywy badawcze humanistyki*. <https://doi.org/10.17951/artes.2016.1.55>
- Wójcicka M., 2017, *Kiedy obcy staje się swoim? O roli obcego w kreowaniu tożsamości*, w: M. Dziekanowska, M. Wójcicka (red.), *Tradycja dla współczesności*, t. 11: *Tożsamości w procesach społeczno-kulturowych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wójcicka M., 2018, *Wokół „ja/my”*. *Na tropach związków tożsamości z językiem*, w: B. Taras (red.), *Język nasz ojczysty w kontaktach międzyludzkich*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Wzniesmy w Brukseli pomnik europejskich męczenników*, 2014, <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/7854802/WZNIESMY-W-BRUKSELI-POMNIK-EUROPEJSKICH-MECZENNIKO?disableRedirects=true> (dostęp: 30.07.2019).

Marta Wójcicka

European identity in the Polish media discourse (2015–2018). Reconnaissance

Summary. An important place in contemporary public discourse is occupied by identity discourse, dominating in the so-called identity media. This discourse in modern media draws attention to, among others on the so-called European identity. The aim of the article is to try to answer the question: what identity discourse about the identity of Europe is created in the media, presenting different political views. The phrase *European / European identity*, which appears in Polish public discourse, has been analyzed. As a result of the preliminary analysis, the main issues of the identity of modern Europe, taken up in the media discourse, were identified: the identity crisis, relations between European and national identity, values, threats to the EU's identity.

Keywords: public/media discourse, identity discourse, identity, values